

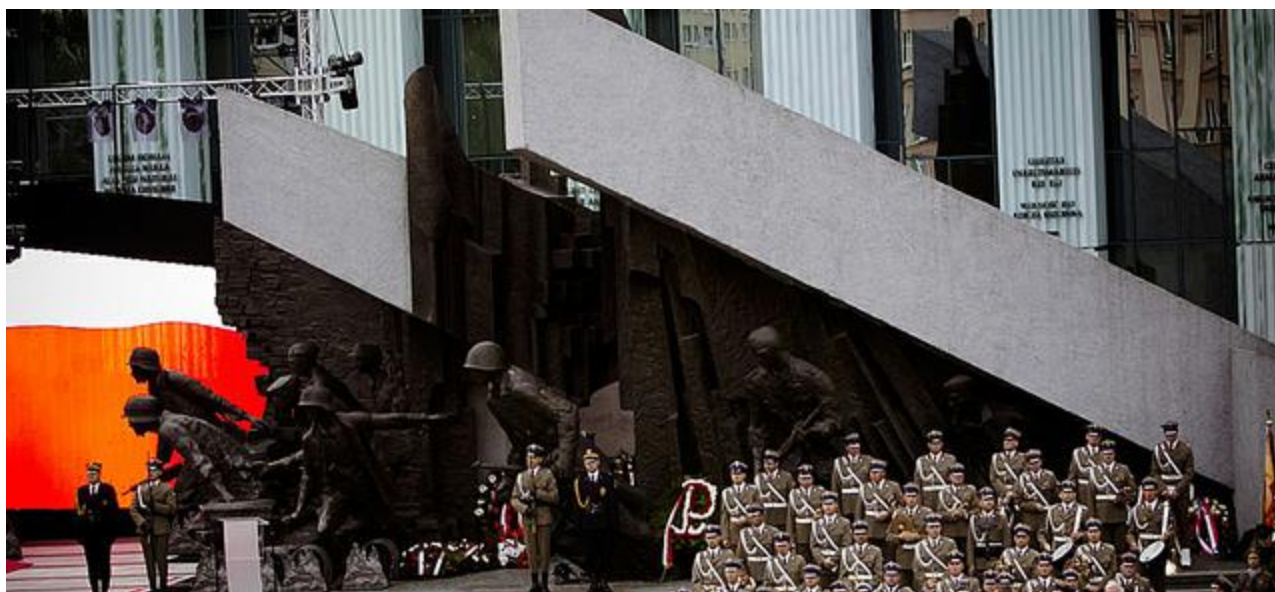
<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/aktywnosci-prezydenta/7611,Prezydent-w-liscie-do-powstancow-powstanie-powinno-byc-zrodlem-dumy-i-inspiracji.html>
18.09.2026, 19:55

31.07.2016

Prezydent w liście do powstańców: powstanie powinno być źródłem dumy i inspiracji

Powstanie warszawskie powinno być źródłem dumy i inspiracji do pracy nad suwerenną Polską - napisał prezydent Andrzej Duda w liście odczytanym w trakcie uroczystości z okazji 72. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego. List odczytał w niedzielę szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego minister Paweł Sioch podczas uroczystości przed Pomnikiem Powstania Warszawskiego na stołecznym Placu Krasińskich.





W trakcie uroczystości minister obrony narodowej Antoni Macierewicz wręczył powstańcom odznaczenia honorowe. Otrzymali je: gen. Janusz Brochwicz-Lewiński, mjr Eugenia Cegielska, por. Ewa Jeglińska, por. Barbara Otfinowska, por. Jerzy Oględzki, Julian Kulski, Stanisław Krakowski, Hanna Szczepanowska, Eugeniusz Tyrajski, Wanda Zalewska-Zdun.

Prezydent podkreślił w liście, że dzień 1 sierpnia, to święto polskiej wolności, a dla Polaków wolność jest wartością najwyższą. Wskazał, że powstanie warszawskie było kolejnym ogniwem w długim łańcuchu walk naszego narodu o wolność. Zaznaczył, że tego dnia nie chcemy jedynie wspominać czynów powstańców, ale "chcemy z pamięci o zrywie Warszawy czerpać siłę do umacniania współczesnej polskiej wolności".

"Chcemy, by powstanie 1944 r. było źródłem dumy i inspiracji do pracy dla suwerennej Rzeczypospolitej" - napisał prezydent. Według niego powstańcy marzyli o Polsce naprawdę solidarnej, o państwie ludzi wolnych i równych.

"Mimo różnic ideowych Polacy stanęli do walki razem, zjednoczeni ponad podziałami politycznymi. Wszyscy - narodowcy i socjaliści, syndykaliści i chadecy, konserwatyści i liberałowie. Bo to, co ich łączyło było mocniejsze niż to, co dzieliło. Łączyło ich pragnienie wolności, bycia gospodarzami we własnej ojczyźnie, suwerennego decydowania o swoim kraju. Wiedzieli doskonale, że tylko w wolnej Polsce mogą się ziszczyć ich pragnienia i nadzieje, aspiracje i marzenia" - napisał prezydent.

"Uważam, że tamta jedność, mimo podziałów, jest ogromnie ważną lekcją, jaką daje nam historia powstania warszawskiego. Istnienie różnic w demokratycznym społeczeństwie jest wszak naturalne i nieuniknione. Bo różnić się, to dobre prawo ludzi wolnych. Musimy jednak zawsze pamiętać, że wszystkich nas łączy wolna Polska, że to jej, naszej ojczyźnie chcemy służyć najlepiej, jak potrafimy i działać dla wspólnego dobra. To jest fundament naszej wspólnoty" - napisał prezydent.

Zwrócił uwagę, że władze PRL chciały umniejszyć znaczenie zrywu, szkalowały go i manipulowały pamięcią o nim, usiłując dzielić naród. "To im się jednak nie udało. Pamięć o powstaniu przetrwała, a z latami rosło jej znaczenie dla wolnościowego ducha polskiej wspólnoty" - podkreślił.

Zaznaczył, że po przełomie 1989 r. nie od razu doceniono wartość historii dla nas współczesnych. "Trzeba było czasu, aby odkryć wielką siłę pamięci o powstaniu. Na tym polegała zasługa św. pamięci prezydenta, prof. Lecha Kaczyńskiego i stworzonego z jego inicjatywy Muzeum Powstania Warszawskiego" - podkreślił. Dodał, że dzięki temu przekonaliśmy się, że historia narodowa nie jest przeszkodą dla modernizacji kraju, a przeciwnie - jest inspiracją do budowy silnego państwa.

Niedzielne obchody 72. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego rozpoczęły się mszą. Biskup polowy Józef Guzek powiedział w homilii, że "kolejna rocznica wybuchu powstania warszawskiego będzie czasem wspomnień i wielkiej modlitwy; niech stanie się

okazją do umocnienia braterskich więzi i wzajemnego szacunku - mówił. Prosił, aby "ani jednym słowem ani nawet najmniejszym gestem, nie zakłócano powagi tych dni".

W niedzielnych uroczystościach przed Pomnikiem Powstania Warszawskiego wzięli też udział m.in. wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński, prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Leszek Żukowski i prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz. Obecni byli także przedstawiciele klubów parlamentarnych, organizacji samorządowych, harcerze. Po uroczystości rozpoczął się koncert "Nowe Pokolenie 16/44".

Źródło: PAP; Fot: MON

* * *

Zachęcamy do przeczytania całego listu Prezydenta RP, skierowanego do uczestników i organizatorów uroczystości na Placu Krasińskich, którego treść zamieszczamy poniżej:

Czcigodni Weterani!

Wszyscy Dostojni Zgromadzeni!

Drodzy Mieszkańcy Warszawy!

Szanowni Państwo!

Jutrzejszy dzień, 1 sierpnia, to święto polskiej wolności. O godzinie 17.00 w Warszawie i wielu innych miastach rozlegnie się dźwięk syren. Słyszac go, Polacy w całym kraju zatrzymają się. Tym gestem wyrazimy naszą cześć i szacunek dla bohaterskich powstańców i cywilnej ludności stolicy. W chwili zadumy starsi wspomną wydarzenia sprzed 72 lat, a młodszy pomyślą o chwalebnej historii naszej Ojczyzny. Będzie to widoczny znak, że jesteśmy wspólnotą – wspólnotą wolnych, dumnych Polaków.

Dla naszego narodu wolność jest bowiem wartością najwyższą. Nasi przodkowie przez stulecia wiele razy podejmowali walkę zbrojną, aby Ojczyzna była niepodległa, a obywatele mogli się cieszyć wszelkimi swobodami. Tak było za czasów Rzeczypospolitej Wielu Narodów, kiedy jej całość i suwerenność bywały zagrożone. Tak też było w epoce zaborów, kiedy Polacy – głodni wolności – kilkakrotnie zrywali się do powstań narodowych. Tak było również w latach 1918-1920, gdy wielkim wysiłkiem całego narodu Polska odrodziła się i obroniła swoją niepodległość.

I wreszcie, tak było w roku 1939, kiedy cały naród bronił Ojczyzny przed dwoma najeźdźcami: hitlerowskimi Niemcami i Rosją sowiecką. Nie zdołaliśmy wówczas oprzeć się narazem tym potęgom. Ale nawet okrutna podwójna okupacja – represje i wywózki, terror i eksterminacja, łagry i łagry – cała przerażająca totalitarna machina śmierci nie stłumiła w nas, Polakach, pragnienia wolności. Dlatego kiedy tylko dostrzegliśmy szansę na wyzwolenie, znów stanęliśmy do walki. Bo przecież „nie złamie wolnych żadna klęska”, jak śpiewały „warszawskie dzieci”, stając 1 sierpnia 1944 roku na barykadach.

Im właśnie składamy dzisiaj hołd. Czczymy heroizm, odwagę, męstwo i ofiarę bohaterów naszej, polskiej wolności. Czczymy pamięć uczestników Powstania Warszawskiego, które było kolejnym ogniwem w długim łańcuchu walk naszego narodu o wolność. Ale nie chcemy jedynie wspominać ich czynów. Chcemy z pamięci o zrywie Warszawy czerpać siłę do umacniania współczesnej polskiej wolności. Chcemy, by Powstanie 1944 roku było źródłem dumy i inspiracji do pracy dla suwerennej Rzeczypospolitej.

Szanowni Państwo!

Powstanie Warszawskie było walką o nową Polskę. Jego uczestnicy chcieli, by Ojczyzna odrodziła się ponownie jako kraj lepszy i sprawiedliwszy nawet niż II Rzeczpospolita, w której wyrosli i którą szczerym, młodym, patriotycznym sercem kochali. Powstańcy zdawali sobie sprawę, że nie wszystko w międzywojennym państwie polskim było idealne. Wiele spraw wymagało naprawy, zwłaszcza w sferze społecznej. Marzyli o Polsce naprawdę solidarnej, o państwie ludzi wolnych i równych.

Pokolenie akowskie toczyło spory o kształt ustrojowy przyszłej Rzeczypospolitej. Dyskutowano o tym, i to nieraz ostro, na tajnych spotkaniach i w konspiracyjnej prasie. Ale pomimo różnic ideowych Polacy stanęli do walki razem, zjednoczeni ponad podziałami politycznymi, wszyscy – narodowcy i socjaliści, syndykaliści i chadecy, konserwatyści i liberałowie. Bo to, co ich łączyło, było mocniejsze i ważniejsze niż to, co dzieliło.

Łączyło ich pragnienie wolności, bycia gospodarzami we własnej Ojczyźnie, suwerennego decydowania o swoim kraju. Wiedzieli doskonale, że tylko w wolnej Polsce mogą się ziszczyć ich pragnienia i nadzieje, aspiracje i marzenia. I to właśnie czyniło ich wspólnotą – wspólnotą ludzi wolnych, wspólnotą wolnych Polaków.

Uważam, że tamta jedność mimo podziałów jest ogromnie ważną lekcją, jaką daje nam historia Powstania Warszawskiego. Istnienie różnic w demokratycznym społeczeństwie jest jednak naturalne i nieuniknione. Bo różnić się – to dobre prawo ludzi wolnych. Musimy jednak zawsze pamiętać, że wszystkich nas łączy wolna Polska. Że to jej, naszej Ojczyźnie, chcemy służyć najlepiej, jak potrafimy, i działać dla wspólnego dobra. To jest fundament naszej wspólnoty.

Szanowni Państwo!

Powstanie Warszawskie było skierowane militarnie przeciw hitlerowskim Niemcom, ale politycznie wymierzone przeciwko nadchodzącej ze wschodu dominacji Rosji sowieckiej. „Czekamy ciebie, czerwona zarazo, / byś wybawiła nas od czarnej śmierci, / byś [...] była zbawieniem witany z odrazą” – pisał pchor. Józef Szczepański „Ziutek”. Komuniści byli współwinni zagładzie miasta, na którą biernie patrzyli z praskiego brzegu Wisły, czekając aż dokonają jej Niemcy. Dlatego władze PRL chciały umniejszyć znaczenie zrywu, najpierw go szkalowały, później manipulowały pamięcią o nim, usiłując dzielić naród, antagonizować dawnych żołnierzy Armii Krajowej z jej dowódcami i Rządem RP na uchodźstwie. To im się jednak nie udało.

Pamięć o Powstaniu przetrwała, a z latami rosło jej znaczenie dla wolnościowego ducha polskiej wspólnoty. Mimo dramatycznych losów zrywu i ogromnych cierpień warszawiacy dobrze zapamiętali entuzjazm z pierwszych dni sierpnia 1944 roku. Latami w wielu domach wspominano tamtą radość, że oto jesteśmy znowu wolni – choć jeszcze nie w całym kraju, nawet nie w całym mieście, na razie tylko na naszej ulicy, w jednym kwartale, jednej dzielnicy, ale już – wolni! I to doświadczenie prawdziwego wyzwolenia, którego Polska nie doczekała wraz z końcem II wojny światowej, warszawiacy nieśli przez 45 lat komunizmu.

Jednak po przełomie 1989 roku i odzyskaniu suwerenności przez Polskę nie od razu doceniono wartość historii dla nas, współczesnych. Trzeba było czasu, aby odkryć wielką siłę pamięci o Powstaniu. Na tym polegała zasługa śp. Prezydenta Profesora Lecha Kaczyńskiego i stworzonego z jego inicjatywy Muzeum Powstania Warszawskiego. Dopiero dzięki temu przekonaaliśmy się wszyscy, że historia narodowa nie jest przeszkodą dla modernizacji kraju. Przeciwnie: jest inspiracją do budowy silnego państwa. A dzień 1 sierpnia to nie samo tylko wspomnienie przeszłości, lecz źródło narodowej jedności i dumy.

Dzisiaj na Powstanie 1944 roku patrzymy nie jako na klęskę i tragedię, lecz jako na triumf wolnościowego ducha Polaków. Walcząca stolica jest symbolem zwycięskiej, nieujarzmionej Polski, którą można pokonać, ale nie można złamać. Symbolem naszego narodu, który po żadnej porażce nie poddaje się, lecz podnosi i wytrwale odbudowuje własne siły, by w sprzyjającym momencie odzyskać wolność. I stąd pamięć o Powstaniu Warszawskim nie jest rozpamiętywaniem martyrologii Polaków, lecz pamięcią zwycięską i skierowaną w przyszłość.

Szanowni Państwo!

Ofiara warszawskich powstańców i cywilów stała się jak ewangeliczne ziarno, które obumarło, by wydać obfity plon. Z jej owoców czerpiemy dziś my, współcześni wolni Polacy. Dlatego jesteśmy winni wieczną pamięć i wdzięczność naszym bohaterskim rodakom, którzy przed 72 lata podjęli walkę o wolność. Jestem przekonany, że etos Powstania będzie już zawsze jednym z najważniejszych elementów polskiej tożsamości narodowej, która czyni nas wspólnotą. Wierzę, że zarówno my, jak i nasi potomni będziemy nadal uczyć się patriotyzmu, dzielności i poświęcenia dla dobra wspólnego, spoglądając na ich doskonały wzorzec, jaki pozostawiło pokolenie wojenne.

Dziękuję serdecznie wszystkim, którzy dbają o to, aby wiedza o Powstaniu Warszawskim docierała do umysłów i serc Polaków, zwłaszcza młodych. Nade wszystko zaś z szacunkiem pochylam czoło przed kombatantami Armii Krajowej – depozytariuszami ideałów Polskiego Państwa Podziemnego, dzięki którym testament Polski Walczącej jest dzisiaj wspólnym dziedzictwem wszystkich Polaków.

Chwała bohaterom Powstania Warszawskiego!

Wieczna pamięć wszystkim poległym za wolność narodu i Ojczyzny!

Andrzej Duda

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej



[Tweetnij](#)